

Burmistrz Józef Kaczmarek - lokomotywa przemian

Pozytywnie zakręcony - niezaprzeczalna lokomotywa współczesnych przemian, działający jak mechanizm zegara. Mechanizm, który porusza - ożywia każdy trybik, wszystkie kółeczka. Jeden z przypadkowo spotkanych na rynku Uniejowianin porównał burmistrza do Kazimierza Wielkiego. Król ten zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną. Józef Kaczmarek, gdy objął tę funkcję Uniejów był małym, zapomnianym miasteczkiem, z upadłym przemysłem, odrapany, z dziurawymi drogami. Mało kto wiedział, gdzie to miasteczko się znajduje. Obecnie, gdy znajoma powiedziała przyjaciółce z Warszawy, że ma dom letniskowy w Uniejowie, tamta z zazdrością zapytała, czy w „TYM” Uniejowie. I miała rację, bo Uniejów to miasto ludzi pozytywnie zakręconych, z pomysłami i inicjatywą oraz kochających swoją małą ojczyznę. To są te kółeczka – trybiki, ale sprężyną, która cały mechanizm napędza, jest Burmistrz Uniejowa Józef Kaczmarek. W jednym z pierwszych wydań kwartalnika „W Uniejowie” napisałem o swoich marzeniach dotyczących naszego miasta. Wielu lekko się ze mnie podśmiewało. To, co obecnie dzieje się przekroczyło moje najśmielsze wyobrażenia. Burmistrz, mimo że nabiega się wokół spraw Uniejowa i gminy, biega w terenie, uprawia sport, w myśl zasady „w zdrowym ciele, zdrowy duch”. Łączy dwa w jednym - zza biurka czy z pędzącego samochodu nie przyjrzy się dokładnie i nie zobaczy, co jeszcze należy zrobić. Natomiast jadąc na rowerze, jest w stanie na bieżąco zlustrować swój teren administracyjny. Postanowiliśmy zapytać Józefa Kaczmarka, jak on to robi i jakie jeszcze przedsięwzięcia planuje.

- **Zanim będą pytania, sugerowane przez autora powyższego tekstu – Ryszarda Troczyńskiego – pewne wprowadzenie. Czytelnikom obydwu uniejowskich kwartalników, we wszystkich numerach, przekazywane są liczne informacje o tym, co dzieje się w gminie Uniejów. To swoistego rodzaju kroniki najnowszych dziejów naszej gminy. Pierwszy wywiad z Panem, tuż po objęciu funkcji burmistrza, przeprowadzono w 2002 roku. W 12/2002 numerze kwartalnika Towarzystwa Przyjaciół Uniejowa „W Uniejowie” ukazała się Pana krótka nota biograficzna – to bardzo odległy czas... Pełni Pan obowiązki Burmistrza Uniejowa od listopada 2002 roku, a zatem jest to już IV kadencja. Nie wszyscy wiedzą lub pamiętają czym zajmował się Pan wcześniej, gdzie Pan pracował. Panie Burmistrzu proszę powiedzieć Czytelnikom „Uniejowskich Stron” kilka słów o sobie: kim jest Pan z wykształcenia, czym się Pan interesuje, jaka jest droga Pana kariery zawodowej.**

Staram się unikać odpowiedzi na podobne pytania. To dlatego, że wolę mówić o rzeczach istotniejszych dla gminy i jej mieszkańców. Poza tym, Czytelnicy kwartalnika to głównie osoby stąd, mogące kojarzyć moją osobę z poprzednich miejsc pracy, bo moja dotychczasowa kariera od zawsze była związana z gminą Uniejów i samorządem.

Z wykształcenia jestem historykiem. Nauczałem tego przedmiotu pracując w Szkole Podstawowej w Wieleninie. Z historią związane są również moje zainteresowania. Tam też pełniłem funkcję dyrektora placówki. Pracę w samorządzie rozpocząłem w 1998 roku, jako wicestarosta - w pierwszej kadencji Rady Powiatu Poddębickiego. Kolejne wybory, w 2002 roku, przenieśli mnie pod uniejowski adres, przy ul. Bł. Bogumiła 13, a ten pozostaje niezmienny aż do dziś.

Jeżeli już znajdę wolną chwilę, to staram się ją wykorzystać aktywnie. Kiedyś byłem zapaleńcem piłki nożnej, teraz chętnie jeżdżę rowerem, czasem konno, uprawiam także popularny wśród mieszkańców naszej gminy nordic walking. Często staram się zaglądać na basen. Pływanie wieczorem pozwala mi oczyścić umysł i zrelaksować się po ciężkim dniu – czytelnikom również to polecam. Wizyta na Termach, zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym koi zmysły, a w dodatku wzmacnia odporność.

- **We wspomnianym wyżej pierwszym wywiadzie, wśród hierarchii ważności problemów do rozwiązania, wymienił Pan: /.../ kontynuacja i rozszerzenie zabiegów balneologicznych służących określeniu ostatecznych wartości leczniczych wód geotermalnych /.../, wykorzystywanie walorów naszych okolic (rzeka, zabytki, wody geotermalne) z myślą o przyciągnięciu turystów /.../, promowanie gminy w mediach /.../ Dzisiaj to jest jakby za**

nami... Trudno nie dostrzec, że odkąd jest Pan Burmistrzem, obecnie już Uzdrawiska Termalnego Uniejów, nastąpił gwałtowny i prężny rozwój turystyczny miasta. Osoby mieszkające tutaj od urodzenia dostrzegają i odczuwają te zmiany najbardziej. Zapewne wymaga to ogromnej kreatywności, przedsiębiorczości i nakładów finansowych. Skąd wziął się pomysł na rozwój Uniejowa?

Historia uniejowskich gorących źródeł sięga końca lat 70. XX w., kiedy to poszukiwano w Polsce złóż ropy naftowej i gazu ziemnego. W Uniejowie zamiast tych nieodnawialnych surowców odnaleziono wodę geotermalną. Ku zaskoczeniu i rozczarowaniu badaczy, z głębokości ponad 2 km zamiast „czarnego złota” wytrysnęła gorąca woda, której jeszcze wtedy nie było jak zagospodarować. To oczywiste, że za nowym na ten czas źródłem energii geotermalnej, nie zagospodarowanym dotąd na terenie naszego kraju, stały pięknie brzmiące, ale niestety nadal hipotetyczne rozwiązania. Wybór któregośkolwiek z nich wiązał się z ryzykiem, które ktoś musiał wziąć na siebie.

Jeżeli nawet pominęlibyśmy kwestie odpowiedzialności za decyzję rozpoczęcia inwestycji, nadal pozostaje problem budżetu gminy, który - bez wsparcia zewnętrznymi finansami - plan na eksploatację gorących źródeł przepychał z powrotem do sfery marzeń o dobrobycie. Zatem wyzwanie stojące przed samorządem wymagało jednocześnie rozpoznania i przeanalizowania obszaru działalności zupełnie dla nas obcej oraz znalezienia takich źródeł finansowania, które w zamian nie będą chciały ingerować w suwerenność gminy i obszar eksploatacji źródeł.

Pierwszy krok postawiony przez władze gminy w kierunku wykorzystania wód, jeszcze za czasów mojej pracy w Starostwie Powiatowym, poczyniono w sferze ciepłownictwa. Pomysł eksploatacji solanek na terenie powiatu wspierał starosta - Alfred Szałyga. Powołana w 1999 r. spółka Geotermia Uniejów umożliwiła zawarcie partnerstwa i korzystanie ze wsparcia środkami Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, którego prezesem był wówczas Marek Kubiak. To pierwsze duże środki zewnętrzne, po które sięgnęliśmy. Dzięki temu eksploatacja wody mogła wreszcie zaistnieć, otwierając dopiero wtedy więcej możliwości wykorzystania gorących źródeł. Pojawiła się realna szansa wykorzystania leczniczych właściwości wody i rozwoju gminy właśnie na tym obszarze. Skierowanie gminy na wąskie tory tylko branży leczniczej mogłoby w przyszłości znów ograniczyć nas barierą finansów – rozwój sieci ciepłowniczej był z góry ograniczony przez brak otaczających miasto znaczących potencjalnych odbiorców usług geotermii. Już wtedy trzeba było myśleć o komercyjnym wykorzystaniu źródeł, które będzie w stanie udźwignąć koszt planowanych inwestycji. Dlatego starałem się przekonać Radę, by lokalizację planowanych wtedy basenów przenieść na drugą stronę Warty, w sąsiedztwie jednego z naszych największych skarbów średniowiecza, a nie – jak zakładano na początku – na terenach za miastem, położonych wzdłuż Kościelnicy. Decyzja ryzykowna i nierzadko krytykowana umożliwiła wykorzystanie potencjału tego miejsca do rozwoju turystyki, która – nie ukrywam – jest branżą pozwalającą generować dużo większe zyski i myśleć o postawieniu następnego kroku – tym razem w kierunku przekształcenia uśpionej wówczas gminy w markowy kurort, będący sam w sobie silną i rozpoznawalną marką.

Otrzymanie statusu uzdrawiska w 2012 r. było dla Uniejowa przełomowym wydarzeniem. Powiem nawet, że rewolucyjnym. Z pozycji miasteczka istotnego niemal wyłącznie dla najbliższego zaplecza awansowaliśmy do roli ośrodka leczniczo-wypoczynkowego, który jest wizytówką regionu i gorącym punktem na turystycznej mapie Polski. W budowaniu tych przemian, oprócz osób które wymieniłem wcześniej, udział mieli również Eugeniusz Synakiewicz – burmistrz w poprzedzającej moją pracę w Uniejowie kadencji, a w późniejszym czasie także Wicemarszałek Województwa Łódzkiego i Poseł na Sejm Stanisław Olas – stąd jego imieniem nazwano spółkę gminną - Geotermia Uniejów.

- **W 13. numerze „W Uniejowie”, z kwietnia 2003 roku, w relacji z uroczystej sesji napisano: /.../ Burmistrz Miasta Józef Kaczmarek wyraził zadowolenie, że pierwsza sesja nowego roku odbywa się w zamku, który 7 lat temu wraz z częścią parku został wydzierżawiony ZSP w Warszawie. Całość parku /.../ jest bardzo zaniedbana /.../ Następnie burmistrz omówił koncepcję zagospodarowania wód geotermalnych do celów leczniczych.**

Badania wód do celów balneologii rozpoczął zmarły prof. Andrzej Żebrowski. Kontynuatores tych prac jest jego syn dr Michał Żebrowski /.../ Swoje wystąpienie dr Żebrowski zakończył apelem, aby władze samorządowe uczyniły wszystko, by zamierzenia powstania ośrodka balneologiczno-sportowo-rekreacyjnego ziściły się przynajmniej w 2004 roku /.../ Z kolei w czerwcu 2003 roku odbyło się I Ogólnopolskie Święto Wody - Uniejów 2003. W wydaniu specjalnym kwartalnika „Uniejowskie Strony”, inaugurującym to wydarzenie, w słowie wstępnym napisał Pan: *Jakże wiele miast zawdzięczało wodzie swoje powstanie i rozwój. Dla położonego w dolinie środkowej Warty i jego mieszkańców stanowi źródło egzystencji oraz niepowtarzalną szansę rozwoju dzięki wykorzystaniu podarków szcudroblivej natury w postaci leczniczych wód geotermalnych i wspaniałych walorów krajobrazowych /.../ Dziś, po 13 latach można powiedzieć, że dzięki umiejętnemu wykorzystaniu wód termalnych w Uniejowie powstał geotermalny, ekologiczny system ciepłowniczy. Rozwinęła się balneoterapia i rekreacja oraz ożywienie działalności gospodarczej za sprawą wybudowanych atrakcji turystycznych – nowoczesnego kompleksu „Termy Uniejów”, skansenu Zagroda Młynarska czy boisk piłkarskich, podgrzewanych jako jedyne w Polsce wodą termalną. Uniejowski zamek należy też do kompleksu termalnego. O tym, jak wiele projektów udało się zakończyć, świadczą wydane broszury z okazji 20 lat Samorządu Miasta i Gminy Uniejów, Działania Samorządu Miasta i Gminy Uniejów w kadencji 2010-2014, wkładki inwestycyjne, informacje o ukończonych zadaniach, publikowane na łamach kwartalnika. Jakie z Pana punktu widzenia, ważne inwestycje udało się zrealizować przez te 14 lat?*

Odpowiedzią na to pytanie mógłbym z powodzeniem zapełnić strony sporej rozmiarów książki. Przez ostatnie 14 lat, jak już wspomniano w poprzednim pytaniu, w krajobrazie gminy zmieniło się bardzo wiele, a to z kolei przełożyło się na codzienne życie jej mieszkańców oraz wizerunek gminy w województwie, w kraju i za granicą.

Na pewno przełomową inwestycją było powstanie Geotermii, budowa sieci ciepłowniczej oraz infrastruktury niezbędnej do uruchomienia basenów termalnych, ale o tym już mówiłem przed chwilą. Wartą wspomnienia inwestycją z tamtego okresu była przebudowa „Zbyszka” i „Jagienki” – budynków po hotelu robotniczym, usytuowanym w zaciszu zabytkowego zamkowego parku. Zmiana topornych szarych bloków w nowoczesny obiekt, zagospodarowany przez Instytut Zdrowia Człowieka na potrzeby działalności uzdrowiska, jest według mnie trochę symboliczna, bo dzięki niej zniknął opuszczony i zaniedbany relikw z poprzedniego ustroju, a w jego miejscu pojawił się jeden z pierwszych argumentów na poparcie naszego wniosku o status uzdrowiska.

Po otwarciu kompleksu „Termy Uniejów” w 2008 roku, kolejnym kamieniem milowym w rozwoju gminy była intensywne seria inwestycji w latach 2009-2012. Powstałe i zmodernizowane wtedy obiekty rekreacyjne pozwoliły na stworzenie oferty turystycznej z prawdziwego zdarzenia: rozbudowany kompleks termalny pozwalał od tego momentu obsłużyć już nie kilkuset, a kilka tysięcy klientów w ciągu jednego dnia. Do skromnej propozycji noclegu w Kasztelu Rycerskim (około 25 łóżek) dołączyły hotele o wysokim standardzie w odrestaurowanym zamku, Domu Pracy Twórczej (przebudowane dawne kino „Ustronie”) i Zagrodzie Młynarskiej oraz powstałe w ramach prywatnej inwestycji komfortum „Lawendowe Termy”. W sumie liczba dostępnych miejsc noclegowych, tylko w ramach wymienionych obiektów wzrosła ponad dziesięciokrotnie. Modernizacja Zamku Arcybiskupów Gnieźnieńskich i dostosowanie go do nowych funkcji tchnęło w średniowieczne mury nowe życie. Nocleg w królewskich warunkach to jedno, a niepowtarzalna przestrzeń konferencyjna, która pozwoliła ściągnąć do Uniejowa środowisko biznesowe – staliśmy się dzięki temu znaczącym miejscem na mapie Polski gotowym do organizacji każdego rodzaju wydarzeń, eventów, również tych o znaczeniu międzynarodowym, to drugie.

Lata 2009-2012 to również niesamowite zmiany na terenie całej gminy. Inwestycje w turystykę choć najbardziej zauważalne, tak naprawdę spożytkowały dużo mniej środków w porównaniu z tymi, które udało się nam pozyskać z programów unijnych i spożytkować na budowę infrastruktury. Sektor turystyki stał się nie tylko motorem napędowym gminy pod względem gospodarczym, ale dał również możliwość ubiegania się o środki z unii na budowę i modernizację

całego zaplecza niezbędnego dla obsługi turystów i kuracjuszy. Powstała w ten sposób infrastruktura, w postaci kilometrów dróg, chodników, ciągów wodno-kanalizacyjnych czy sieci elektroenergetycznej i zagospodarowanie przestrzeni publicznej w gminie uważam za bezpośredni zysk mieszkańców. Myślę, że zmiany na lepsze stały się przez ten czas już wyraźnie zauważalne.

Za strategiczne uważam także projekty poprawiające bezpieczeństwo – przede wszystkim mieszkańców, w drugiej kolejności również poczynionych dotąd inwestycji i obiektów dziedzictwa historycznego na terenie gminy. Mam tu na myśli wydarzenia z 2011 roku, kiedy powódź spowodowała nieodwracalne straty m.in. niszcząc bezcenny, ponad stuletni drzewostan w zabytkowym parku. Tamtych strat nie byliśmy w stanie cofnąć, ale postaraliśmy się, aby tego typu zagrożeń uniknąć w przyszłości. Mobilny system ochrony przeciwpowodziowej, który dzięki wsparciu WFOŚiGW w Łodzi zamontowaliśmy wzdłuż terenów inwestycyjnych, chroni zabytki i nowe obiekty przed wezbraniem rzeki. Budowa zbiornika retencyjnego i modernizacja wałów, a także dalsze plany inwestycyjne związane z „okielznaniem” rzeki jeszcze to poczucie bezpieczeństwa - mam nadzieję - wzmocniły.

Na pewno ogromny wpływ na kształt miasta mają i będą mieć w przyszłości inwestycje w zakresie budownictwa mieszkaniowego. Projekt wielorodzinnej zabudowy w postaci bloków, z których 3 już powstały i są w użytku, natomiast 2 kolejne właśnie powstają, uzupełni oferta 52 domów w formie osiedla, które lada chwila zacznie się powiększać. Skoro stawiamy na sukces i zakładamy dalszy rozwój gminy, to powinniśmy myśleć o każdym elemencie składającym się na komfort życia obecnych i nowych mieszkańców. W dodatku, dzięki dotacji z Banku Gospodarstwa Krajowego, w jednym z ostatnio powstałych bloków udało się zakupić i wyposażyć 10 nowych lokali socjalnych, rozwiązując tym samym problem zabezpieczenia rodzin zajmujących dotychczas mieszkania komunalne wymagające natychmiastowego remontu.

Cieszy mnie również fakt, że w ramach pozyskanych środków mogliśmy sobie pozwolić na regularne wsparcie rozwoju szkół, podczas gdy inne samorządy borykały się z dylematem zamykania placówek z powodu niżu. Kompleks Boisk Piłkarskich im. Wł. Smolarka, hala sportowa przy Zespole Szkół w Uniejowie oraz w Szkole Podstawowej w Wieleninie, zewnętrzne boiska piłkarskie, place zabaw, a także ułatwiony dostęp do korzystania z basenów termalnych to tylko kilka ze zrealizowanych projektów w ramach edukacji i wychowania dzieci i młodzieży. Trudno byłoby wymienić tutaj inne poczynione nakłady, jak modernizacja obiektów czy wyposażenia szkół, warto na pewno wspomnieć o jednym z najśmielszych, niedawno zrealizowanym projekcie informatyzacji. „E-usługi publiczne w gminie Uniejów” to ponad 3 mln zł w całości zainwestowane w wyposażenie szkół oraz instytucji kulturalnych, urzędu i jego jednostek organizacyjnych w nowoczesny sprzęt komputerowy i multimedialny. W ramach projektu zakupiliśmy m.in.: 827 komputerów osobistych dla każdego ucznia, 89 ultrabooków, 30 tablic interaktywnych i 5 zestawów do przeprowadzania wideokonferencji, 31 projektorów, 19 drukarek różnego typu, 30 zestawów komputerowych oraz oprogramowanie edukacyjne, biurowe i antywirusowe. To skok cywilizacyjny na niespotykaną dotychczas w naszym kraju skalę.

- **Problemem z jakim boryka się każdy samorząd (są oczywiście wyjątki, takim przykładem jest np. gmina Kleszczów) jest brak wystarczających środków na zaspokojenie podstawowych potrzeb gminy, a co dopiero mówić o kosztownych, wielomilionowych inwestycjach. Skąd gmina pozyskiwała i pozyskuje w większości środki na projekty inwestycyjne?**

Od 2002 roku, czyli na przestrzeni ostatnich 14 lat, łączna wartość wszystkich inwestycji, wyniosła ponad 250 milionów złotych. Choć w tej materii zmieniło się najwięcej, to wbrew pozorom na rozwój turystyki i lecznictwa uzdrowiskowego przeznaczaliśmy tak naprawdę część tej sumy. Samorząd objął strategię zrównoważonego rozwoju, dlatego z pozyskanych środków połowę zainwestowaliśmy w uzdrowisko, drugą zaś w modernizację gminy. Na te same działania (bez dofinansowania) gmina z budżetu może obecnie przeznaczyć nie więcej niż 2 mln rocznie. Bazując wyłącznie na tym: budowa i remont dróg oraz chodników, rozbudowa systemu wodno-kanalizacyjnego, ciepłociągu, instalacja prawie 380 przyzagrodowych oczyszczalni ścieków, przebudowa sieci elektroenergetycznej, remonty strażnic, szkół i innych budynków użyteczności

publicznej, zakup wyposażenia dla straży czy zagospodarowanie terenów rekreacyjnych dla mieszkańców – inwestycje, na które przeznaczono ponad 120 mln realizowalibyśmy aż przez 60 lat. A to dopiero połowa z zakończonych dotychczas przedsięwzięć.

Gdy tylko pojawiły się możliwości otrzymania unijnego dofinansowania, zarówno jeszcze przedakcesyjnych, jak i środków w programach po wejściu Polski do UE, byłem przekonany, że jest to nasza niepowtarzalna szansa, którą musimy wykorzystać. Dotacje te pozwoliły nam dużo śmielej myśleć o jakimkolwiek rozwoju społecznym i gospodarczym gminy, dzięki temu, że mogliśmy realizować inwestycje, na które na pewno samodzielnie nie moglibyśmy sobie pozwolić, bazując jedynie na budżecie gminy. Środki unijne pozyskiwane z wielu programów na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat nie są oczywiście jedynymi dotacjami zewnętrznymi. Nie jest bowiem największą sztuką wnioskowanie o dotacje tylko z jednego źródła i uzależnienie realizacji projektu tylko od jednej możliwości dofinansowania. Moją strategią działania było zawsze wielotorowe podejście do inwestowania, a więc jak najbardziej zróżnicowane wykorzystanie wszystkich szans dotacji z różnych źródeł. W przypadku Uniejowa taki montaż finansowy pozwolił na to, że mogliśmy urzeczywistnić nasze plany i marzenia oraz sprawia, że dziś możemy patrzeć się z nadzieją w przyszłość jeśli chodzi o kolejne inwestycje.

Największe znaczenie mają fundusze pochodzące z UE, a o ich znaczeniu świadczy fakt, że Uniejów już od 2004 roku znajduje się w czołówce miast w Polsce o największej efektywności ich pozyskania i wydatkowania oraz największym dofinansowaniu projektów. Od 2004 samorząd pozyskał ponad 200 mln zł na różnorodne projekty, a wartość dofinansowania w przypadku niektórych z nich wyniosła nawet ponad 90%. Kluczowym aspektem prowadzonej przez nas polityki rozwoju gminy jest efektywne pozyskiwanie środków zewnętrznych, w tym przede wszystkim pochodzących z UE, choć nie tylko, bo pewien udział mają także środki pochodzące z programów regionalnych i krajowych, m.in. z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi.

- **W budynku Urzędu Miasta i w Pana gabinecie są liczne certyfikaty, dyplomy, statuetki za osiągnięte sukcesy, miejsca rankingowe itp. Na bieżąco informowaliśmy o tym Czytelników „Uniejowskich Stron”. Wszystkie są ważne, ale które mają szczególne znaczenie?**

Istotnie, nagrody przyznawane od kilkunastu lat gminie Uniejów są widocznym potwierdzeniem efektywności działań inwestycyjnych i promocyjnych oraz przemian, które tak dynamicznie się u nas dokonują. Wyróżnienia te świadczą o prawidłowo i atrakcyjnie prowadzonych działaniach w zakresie marketingu terytorialnego Uniejowa. Trudno jest powiedzieć, które są ważniejsze, a które mniej ważne, ponieważ każdą formę docenienia naszej pracy traktujemy bardzo poważnie i z jednakową satysfakcją. Niemniej jednak, chyba największe wrażenie wywierają takie nagrody, które wskazują, że jesteśmy liderem w skali ogólnopolskiej, ponieważ jeszcze kilkanaście lat temu nikomu w Uniejowie nawet się o tym nie śniło. Jednymi z najważniejszych wyróżnień są nagrody w konkursie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego „Polska Pięknieje - 7 cudów Funduszy Europejskich” (2009, 2013), czołowe miejsca w kraju zdobywane niemal rokrocznie w Rankingach Samorządów „Rzeczpospolitej” (2006, 2007, 2009, 2010, 2011, 2012), a także nagrody w Plebiscycie Magazynu National Geographic Traveler „7 Nowych Cudów Polski 2012” i w konkursach Polskiej Organizacji Turystycznej za „Najlepszy Produkt Turystyczny Roku” (Wyróżnienie POT 2011 i Certyfikat POT 2012).

Nasze doświadczenie i skuteczność w pozyskiwaniu środków zewnętrznych, głównie unijnych ma swoje odzwierciedlenie w różnych rankingach m.in. w rankingu Pisma Samorządu Terytorialnego „Wspólnota”. W klasyfikacji za lata 2004-2009 zajęliśmy 9-te miejsce wśród wszystkich gmin Polski według kryterium udziału wydatków majątkowych finansowanych ze środków unijnych w wydatkach majątkowych ogółem. W tym samym rankingu za lata 2009-2012 gmina Uniejów była już na pierwszym miejscu w kraju z wynikiem blisko 70%, wyprzedzając takie gminy turystyczne jak Hel czy Szczyrk.

Gdy mowa o naszych ostatnich wyróżnieniach, chciałbym podzielić się nieukrywanym zadowoleniem z tego, że Uniejów został wyróżniony na forum innych polskich uzdrowisk, także

tych z dużo dłuższymi tradycjami. Uniejów jako jedyne uzdrowisko w Polsce został laureatem pierwszej edycji ogólnopolskiego konkursu EKO HESTIA SPA i odebrał 100 tys. zł na realizację działań proekologicznych. W konkursie oceniano inwestycje i działania proekologiczne oraz projekty i programy z zakresu edukacji ekologicznej oraz ochrony przyrody, aktywizujące społeczność lokalną, zrealizowane w latach 2010-2015. Zgłoszony do konkursu projekt pt. „Uzdrowisko Termalne Uniejów – w przyjaźni z przyrodą” zdobył uznanie komisji konkursowej za nowatorskie i skuteczne działania proekologiczne oraz inwestycje związane z szeroko pojętą ochroną środowiska. Nagroda zostanie przeznaczona na wykonanie ścieżki dydaktycznej w Uniejowie oraz szereg działań z zakresu edukacji ekologicznej.

- **Jakimi z kolei osiągnięciami w zarządzaniu gminy przez te lata może się Pan pochwalić, a co należałoby zmienić, usprawnić, czego nie udało się jeszcze osiągnąć? Jakie są pomysły, aby poprawić wizerunek miasta i gminy oraz polepszyć jakość życia jego mieszkańców?**

W Uniejowie pomimo tego, że miejscowość wśród wszystkich polskich uzdrowisk ma najkrótszą historię lecznictwa, to dzięki ogromnemu zaangażowaniu różnych grup społecznych i dobrej współpracy, udało się w ciągu ostatniej dekady zrealizować wiele pomysłów i dzięki nim diametralnie zmienić oblicze gminy. Nie byłoby uzdrowskiego sukcesu Uniejowa, gdyby nie wsparcie parlamentarzystów, wszystkich władz regionu: władz samorządowych i rządowych województwa łódzkiego, a także wielu instytucji, takich jak m.in. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi. Nasz sukces zawdzięczamy oczywiście również samorządowi gminy, aktywnym przedstawicielom społeczności lokalnej, miejscowym przedsiębiorcom oraz inwestorom prywatnym, w tym firmom z zewnątrz, które przekonały się o tym, że warto u nas realizować ciekawe i proekologiczne przedsięwzięcia.

Pomimo tego, że mamy na swoim koncie wiele osiągnięć i wiemy w jakim kierunku idziemy, to oczywiście nigdy nie jest tak, aby nie mogło być lepiej. Nigdy nie spoczywamy na laurach – biorąc pod uwagę nasze plany i marzenia, stale jesteśmy na początku drogi rozwoju. Systematycznie pracujemy nad poprawą wizerunku uzdrowiska i całej gminy oraz nad tym, by mieszkańcom żyło się coraz lepiej. Te duże, rzucające się w oczy inwestycje i bardziej spektakularne projekty są bardzo istotne, gdyż stanowią swoiste koło zamachowe rozwoju gospodarczego i impuls, bez którego nie byłyby możliwe przemiany w sferze społecznej i ekonomicznej na terenie całej gminy. To właśnie one motywują społeczność do tego, by rozwijać przedsiębiorczość, podejmować różne działania i współpracę np. w stowarzyszeniach oraz brać aktywny udział w życiu społecznym gminy. Ponadto, moim zdaniem, nie wszystko powinno spoczywać tylko i wyłącznie na barkach samorządu, który powinien być skupiony bardziej na przyciąganiu prywatnych inwestorów. Naszą rolą jest m.in. odkrywanie i wzmacnianie potencjału społecznego, wspieranie działalności gospodarczej, zachęcanie do samodzielnej aktywności poprzez ukazywanie możliwości działań, a nie dawanie gotowych rozwiązań. To już jest zadaniem samych mieszkańców gminy, aby skorzystać z jej rozwoju i możliwości podejmowania własnych inicjatyw. Dobrymi przykładami tego typu własnych inicjatyw oddolnych są m.in. prace pozwalające na wyremontowanie kapliczek w sołectwach, wyjazdy integracyjne, czy też zrzeszanie się w różnych stowarzyszeniach i aktywne działania.

- **Praca na stanowisku burmistrza tak aktywnie działającej gminy, jakim bez wątpienia jest Uniejów, nie jest zapewne lekka i wymaga dużego zaangażowania, co skutkuje brakiem wolnego czasu dla siebie. Jakie wyzwania, oczekiwania, trudności spoczywają na barkach gospodarza miasta i gminy Uniejów?**

To oczywiste, że jako burmistrz muszę liczyć się z tym, że jest to nieustanna służba mieszkańcom mojej gminy, którzy już od czternastu lat darzą mnie swoim zaufaniem. Jest to niewątpliwie wyzwanie, któremu staram się każdego dnia sprostać, aby móc spełniać liczne i różnorodne oczekiwania stawiane przez mieszkańców i turystów przedstawicielom samorządu Uniejowa. Tak, jak to bywa w życiu – są i chwile trudniejsze, gdy faktycznie trzeba okazać się umiejętnościami negocjacji, asertywności i odpornością na stres, lecz także, a może nawet i przede wszystkim, są chwile bardzo pozytywne związane z satysfakcją z ciężkiej pracy, która przynosi radość i poczucie spełnienia.

- **Oczywiście każdy zdaje sobie sprawę, że zrealizowanie inwestycji wymaga spełnienia szeregu warunków i dużych nakładów finansowych. Panie Burmistrzu czy może uchylić Pan rąbka tajemnicy i zdradzić jakie kolejne inwestycje są w planach? Jak widzi Pan rozwój gminy w najbliższych latach?**

Chcemy dalej rozwijać uzdrowisko, które jest na początku drogi, ale ma przed sobą ogromny potencjał. Pracujemy nad poszerzeniem możliwości eksploatacji złóż geotermalnych – dysponujemy na ten moment jedyną w Polsce słoną wodą termalną, która nadaje się do spożycia (potwierdzają to certyfikaty) – docelowo myślimy o użyciu wody w przemyśle spożywczym, kosmetycznym, przetwórstwie, współpracujemy z uczelniami wyższymi nad rozwojem użycia solanki w medycynie i rehabilitacji. Na bazie wody obecnie opieramy działalność leczniczo-rekreacyjną w formie kąpeli, ale w przyszłości chcemy w oparciu o minerały zawarte w solance tworzyć kosmetyki, soki oraz konserwowe produkty regionalne, takie jak ogórek termalny czy papryka solankowa, a także wodę butelkować - dla klientów stanie się źródłem zdrowia, dla gminy zaś podstawą nowych miejsc pracy.

Myślimy o kolejnych inwestycjach w strefie uzdrowiskowej: zamierzamy po raz kolejny rozbudować kompleks termalno-basenowy „Termy Uniejów”, przygotowujemy dokumentację na koncepcję budowy bulwarów nadwarciańskich, uzyskaliśmy dofinansowanie na uzbrojenie kolejnych terenów inwestycyjnych. Na pewno musimy myśleć perspektywicznie, a nie w kontekście 4-letniej kadencji. Podążanie za trendami, dostępność technologicznych nowinek oraz wsparcie środków unijnych dają obecnie szansę skoków cywilizacyjnych, których samorządy mogą w przyszłości nie udźwignąć. Rozwijając ofertę turystyczną powinniśmy dalej odważnie obierać cele, potrafiąc przy tym zachować zdrowy rozsądek. Dzisiejszy bilans zysków i strat musi uwzględniać również to, w jaki sposób te proporcje będą się układać za 10, 20 i więcej lat.

Wydobycie wody geotermalnej stało się motorem licznych przemian w sferze gospodarczej i społecznej naszej gminy. Odtąd kierunek rozwoju Uniejowa wyznaczają funkcje usługowe w branży turystyczno-rekreacyjnej. Dzięki wielu inwestycjom o łącznej wartości ponad 200 mln zł Uniejów powoli staje się gminą nowoczesną i wyróżniającym się na tle kraju ośrodkiem uzdrowiskowym. Chciałbym, abyśmy dalej utrzymali pozycję pioniera nie tylko w zakresie wykorzystania termalnych źródeł. Jeżeli nadal ma być o nas głośno, nie wysiadajmy z pociągu, który moim zdaniem pędzi obecnie właściwymi torami.

- **Od wielu lat kwartalnik „Uniejowskie Strony” zamieszcza stałe rubryki: „Z prac Samorządu” i „Z działalności Rady Miejskiej w Uniejowie”. To są główne źródła informacji o dokonaniach i zamierzeniach Samorządu Miasta i Gminy. Są też informacje o działalności podległych instytucji i placówek, relacje z licznych imprez i wydarzeń. Realizują je ludzie – jak napisano we wstępie: /.../ z pomysłami i inicjatywą oraz kochający swoją małą ojczyznę. To są te kółka – trybiki, ale sprężyną, która cały mechanizm napędza jest burmistrz Uniejowa Józef Kaczmarek /.../, który sam o sobie powiedział kiedyś, że jest pozytywnie zakręcony na punkcie Uniejowa...**

Rozmawiali
Marek Jabłoński, Marta Pokorska